

## Wielka manifestacja młodzieży w Ostrawie

PRAGA, (PAP). — W ramach Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej zorganizowanego w okręgu ostrawskim, odbyła się w Ostrawie wielka manifestacja młodzieży polskiej i czechosłowackiej. Uczestnicy manifestacji uchwaliли rezolucję protestującą przeciwko wojnie bakteriologicznej

## Nowy sukces radzieckich mas pracujących

# W ZSRR dokonano piątej po wojnie zniżki cen na artykuły spożywcze

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, w Moskwie ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej zniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze.

Uchwała stwierdza:

W związku z sukcesami, osiągniętymi w roku 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów własnych produkcji, Rząd Radziecki i KC WKP(b) uznają za możliwe dokonanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nowej — piątej z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze powszechnego spożycia.

## Sprzedaj odzież wełnianą na raty

W celu ułatwienia ludziom pracy zaopatrzenia się w odzież, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło wprowadzić w kwietniu sprzedaż ratą odzież wełnianą.

W związku z tą decyzją w okresie od 1 do 30 kwietnia br. w sieci MHD i ZSS we wszystkich większych skupiskach ludności robotniczej uruchomione zostaną specjalne punkty ratalnej sprzedaży odzieży, które przy wpłacie 25 proc. ceny kupna sprzedawcą będą szeroki asortyment odzieży wełnianej, rozkładając resztę ceny kupna na maksymalnie sześć rat. Bliższe szczegóły, dotyczące warunków sprzedaży i lokalizacji punktów sprzedaży, będą osobno podane do wiadomości przez terenowe przedsiębiorstwa MHD względnie spółdzielnie spożywców.

Niezależnie od sprzedaży ratalnej pojawi się w całej sieci detalicznej w pierwszych dniach kwietnia br. — asortyment wiosenny odzieży w dłym wyborze.

## Gen. Peng Teh-huei przyjął komisję która przeprowadzi dochodzenia w sprawie broni bakteriologicznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że na odcinek frontu koreańskiego, zajmowany przez ochotników chińskich, przybyła komisja, która przeprowadzi dochodzenia w związku ze stosowaniem przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Komisja została przyjęta przez dowódcę ochotników chińskich generała Peng Teh-huei'a, przedstawiciela Koreańskiej Armii Ludowej generała Pak Ir-wu oraz przedstawicieli dowództwa chińskich ochotników ludowych.

Generał Peng Teh-huei witał delegację oświadczył:

Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby ułatwić prace komisji.

## Przed 7 rocznicą wyzwolenia Węgier

BUDAPESZT (PAP). — Naród węgierski przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Narodowego — 7 rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką. Rocznicą przypada 4 kwietnia br.

Wiele węgierskich zakładów przemysłowych i fabryk zameldowało już o przedterminowym wykonaniu planów kwartalnych i podjęciu zobowiązań produkcyjnych.

# Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, WTOREK, 1 KWIETNIA 1952 R. NR 79 (2414)

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) postanowiły: 1) obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 roku państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych jak następuje:

**Chleb, mąka i makaron:**  
chleb żytni — o 12%, chleb z mąki pszenno-razowej — o 12%, chleb żytni — o 15%, chleb z mąki pszennej luksusowej, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 15%, mąka żytnia — o 12%, mąka pszenno-razowa — o 12%, mąka żytnia pyłowana przesiewana — o 15%, mąka pszena luksusowa i inne gatunki mąki — o 15%, makarony różnych gatunków — o 15%, drożdże — o 20%.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze:

Manna, kasza perłowa i owsiana — o 20%, kasza jaglana, kasza gryczana, ryż, sago oraz inne kasze i strączkowe — o 15%, koncentraty spożywcze — o 10%, krochmal — o 15%.

**Zboże i pasza:**

Żyto — o 12%, pszenica, owies, jęczmień i inne zboża — o 15%, otręby, makuchy, śruta, mieszanki pasz treściwych, siano i słoma — o 15%.

**Mięso i przetwory mięsne:**

Wołowina, baranina, wieprzowina, kury, kiełbasa, parówki, serdelki i inne przetwory mięsne — o 15%, kaczki, gęsi i indyczki — o 20%, konserwy mięsno-warzywne — o 20%.

(Dokończenie na str. 2)

## Wyjazd polskiej delegacji na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie

WARSZAWA (PAP). Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczyna swoje obrady w dniu 3 kwietnia br. Ze wszystkich stron świata udają się na Konferencję Moskiewską przedstawiciele sfer gospodarczych — ekonomiści, kupcy, przemysłowcy, spółdzielcy, działacze związkowi i inni.

W dniu 31 marca w godzinach rannych wyjechała z Warszawy do Moskwy polska delegacja z zastępcą przewodniczącą polskiej delegacji — Wiktorem Kłosiewiczem, przewodniczącym ORZZ na czele.

Jak już donosiliśmy, przewodniczącą Polskiej Delegacji, wybitny ekonomista prof. dr Oskar Lange, jako członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, od kilkunastu dni przebywa już w Moskwie, gdzie bierze udział w pracach przygotowawczych do Konferencji.

Delegaci polscy, reprezentujący na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej polskie centrale handlu zagranicznego, spółdzielczości, związek zawodowe, ekonomistów polskich itd. — opuścili Warszawę ożywieni szczerą wolą wniesienia swego pełnego wkładu do obrad konferencji, której zadaniem jest Drzyczynienie się do normalizacji światowego handlu — na zasadach wzajemnych korzyści i równych praw partnerów.

## Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

# Chłopi z Łukowej IV zobowiązali się przeprowadzić poważne prace melioracyjne

Zespół samopomocy w gminie Łukowa IV, pow. biłgorajski, podjął dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP oraz święta 1 Maja zobowiązanie, w ramach którego przeprowadzi poważne prace melioracyjne na swoim terenie.

Gromada Łukowa IV liczy 120 gospodarstw z przewagą małorolnych i średniorolnych. Jej mieszkańcy wywiązują się w pełni z zadań gospodarczych. Dzień urodzin Prezydenta uczczą oni przez: zbudowanie do 1 czerwca br. na rzece Lubieni dwóch śluz (wartości 10 tys. zł.) i nawodnienie w ten sposób 70—100

ha łąk gromadzkich, co da rocznie 350—500 kwintali siana, zbudowanie do dnia 1 maja br. w tzw. Nowej Wsi mostu na rzece (wartości 4 tys. złotych), naprawę drogi na odcinku 25 km wymagającą 120 dniówek pracy (wartości 1.800 zł.), zlikwidowanie 10 ha odłogów dla otrzymania 90—100 q zboża rocznie (wartości około 6 tys. zł.), zastopowanie, zaprawienie zboża i zastosowanie siewu rzędowego na 70 ha dla zaoszczędzenia 1.400 kg zboża, zlikwidowanie chwastów w polu, podwórzach i na ogólnym pastwisku, bronowanie pszenicy ozimej w 100 proc. oraz rozszerzenie hodowli maclor o 30 sztuk, co przysporzy 240 prosiąt (wartości 36 tysięcy zł.).

Mieszkańcy gromady Łukowa IV wezwali do współzawodnictwa wszystkie gromady w swoim powiecie i wysłali list do Prezydenta R.P., w którym piszą:

„Drogi Prezydencie!  
Przyjmij gorące pozdrowienia od

## Sukcesy partyzantów wietnamskich

Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, że w rejonach okupowanych przez wojska kolonizatorów francuskich wzrosła się znacznie działalność partyzantów wietnamskich.

Partyzanci uniemożliwili wielkie operacje wojsk francuskich w prowincji Hai Duong (na południowy wschód od Hanoi) oraz w innych rejonach.

## Walka o plan trwa

W dniu dzisiejszym załogi wszystkich fabryk Lubelszczyzny sporządzają bilans swych osiągnięć i braków. Wyniki uzyskane w toku realizacji planu produkcyjnego za marzec br. wykazują, jak załogi i poszczególni robotnicy wywiązali się ze stojących przed nimi zadań i ile muszą jeszcze dołożyć wysiłku, aby sprostać dalszym zadaniom.

A oto charakterystyczne dane wykonania planów w niektórych fabrykach Lublina.

### LUBELSKIE ZAKŁADY PAPY

Plan miesięczny wykonano:  
wartościowo — w 106%  
asortymentowo — w 106%

Plan kwartalny wykonano w 107,1%.

W pracy wyróżnili się: JÓZEF RUCKI (z ciągalni), RYSZARD CHRZANOWSKI (nawijacz), FLORIAN GLADOSZ (warzelnik) i TADEUSZ CZERWONKA (zwijacz).

### LUBELSKA WYTWARNIWA WAG

Plan miesięczny wykonano w 100%.

Plan kwartalny wykonano w 100%.

Na wyróżnienie wśród załogi zasługują: HENRYK CHOWANOWSKI (monter wag stol.), STEFAN KOSTYLA (ślusarz), MIROSŁAW ZBYŚLAW (częściarz), JAN ZALEWSKI (tokarz), ROMAN WÓJTOWICZ (monter wag inwent.) i brygadzieta kuźni WLADYSŁAW SAPAŁA.

### LUBELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Plan ogólny na trzy zakłady wykonany został w marcu br. i

asortymentowo — w 101%  
wartościowo — w 101,9%

Plan kwartalny na trzy zakłady zrealizowano w 118,3%.

Jeśli chodzi o wykonanie planów przez poszczególne zakłady, wchodzące w skład przedsiębiorstwa, to kształtuje się to następująco:

#### „CARBACID“

Plan miesięczny — wykonano w 120,9%.

W toku walki o plan na czoło wysunęli się przodujący w pracy robotnicy: WACŁAW LUKASIK (kotłowy), HENRYK LUKASIK (napelniacz) i WILCZYŃSKI — pracownik umysłowy, który w czasie nieobecności chorego robotnika wozził przez 3 dni koks.

#### „BENGAL“

Plan miesięczny — wykonano w 101,9%.

Ludzie, którzy wykazali się największą ofiarnością w pracy w tym okresie to: pracownicy z działu pasty do obuwia. Należą do nich: KONOPNICKA, ZJAWIŃSKA, BASIEWICZ, STYLULA, GORSKA i SKOLIMOWSKA oraz młodzieżowa Brygada z działu produkcji muchołapek w składzie: J. WITKOWSKA, Z. BOGUSZ, K. BŁASZCZUK i GENOWEFA WOJCICKA.

#### F-ka TRYKOTAŻY

Plan miesięczny wykonano — w 100,4%.

W pracy wyróżnili się: I. WESOŁOWSKA, S. LASKOWSKA, K. NIZIŃSKA, L. WIERBA i O. STRĄG.

#### FABRYKA OBUWIA IM. M. BUCZKA

Plan miesięczny wykonano — w 104%.

Na uznanie zasługuje praca przodujących robotników: MARI BANKOWSKIEJ (130% normy przy glazurowaniu zakładek) KAZIMIERZA AUGUSTOWSKIEGO frezera (184%) i R. ŚLIWIŃSKIEGO glazera (143%).

Nie wszystkie jednakże fabryki mogą poszczycić się wykonaniem swych planów i takimi dobrymi wynikami, jak wymienione wyżej zakłady. O fabrykach tych będziemy pisać w najbliższych dniach. Niemniej jednak te załogi, którym udało się dzięki ofiarnej pracy pokonać wszystkie trudności i wykonać plan, nie powinny wpaść w stan samouspokojenia. Wyniki dotychczasowe powinny dodać im bodźca do dalszej wyteźnionej pracy, zmobilizować ich do jeszcze większych wysiłków i ofiarności na odcinku walki o plan. Pamiętajmy, że WALKA O PLAN TRWA!



Dnia 28 marca br. w płątu rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego odbyło się uroczyste złożenie wieńców na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. — Na zdjęciu: Marszałek Rokossowski, wiceministrowie Obrony Narodowej Naszkowski i Popławski.

(CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

mieszkańców gromady Łukowa IV, którzy Ci życzą zdrowia i pomyślności, abyś zaczęte wielkie dzieło doprowadził szczęśliwie do końca, abyś zbudował Polskę bogatą, silną, socjalistyczną.

Niech żyje pokój!”

WARSZAWA, (PAP). — Załogi i zespoły, realizujące zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i święta 1 Maja, nieustannie dążą do dalszego usprawnienia swej pracy. Budowniczość kombinatu Nowa Huta odnosi poważne sukcesy dzięki wczesnemu opracowaniu tygodniowych planów pracy i zapoznaniu z nimi brygad i zespołów. Klub racjonalizatorów z Żarowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych tak zainteresował całą załogę zagadnieniami usprawniania pracy, że mógł już w 70 proc. wykonać swe zobowiązanie. Inżynierowie, technicy i robotnicy, zatrudnieni przy produkcji maszyn dla górnictwa, nie tylko przekraczają normy, ale udoskonalają produkowane przez siebie maszyny. Załoga PGR Kąlewnice w liście do Prezydenta szczegółowo opisuje, jakimi metodami uzyskała wyższą wydajność z ha i szybszy przyrost wagi żywca.

W całym kraju tętnią maszynami, obsługiwane coraz sprawniej przez polskiego robotnika, technika i inżyniera, ożywionych jedną myślą: JAK W PEŁNI I PRZEDTERMINOWO WYKONAĆ ZOBOWIĄZANIA.

# W służbie Partii i narodu

Nieprzerwanym potokiem płyną listy do Belwederu. Pisane ręką robotnika czy uczonego, chłopca czy artysty, gospodyni wiejskiej czy studenta ZMP-owca wyrażają różnymi słowami te same uczucia miłości i przywiązania dla przywódcy naszej Partii bliskiego sercu każdego Polaka — dla towarzysza Bieruta. Ludzie pracy i nauki widzą w towarzyszu Bierucie swojego przyjaciela, opiekuna, nauczyciela. Dzieli się z nim swoimi troskami, planami, radościami, donoszą Mu o swoich trudnościach i sukcesach.

Dla milionowych mas ludu polskiego towarzysz Bierut — wybitny działacz KPP, jeden z czołowych organizatorów PPR, twórca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — jest uosobieniem najpiękniejszych rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu robotniczego, symbolem wybitnego rewolucjonisty, nieprzejednanego i bezkompromisowego wobec wroga klasowego, bezgranicznie oddanego idei socjalizmu, wiernego nauce Lenina i Stalinia.

Cale życie towarzysza Bieruta jest nierozłącznie związane z życiem i walką wyzwolenia klasy robotniczej i jej Partii. W okresie dyktatury sanacyjnej kieruje on jako czołowy działacz KPP walkami dąbrowskiego, śląskiego, łódzkiego proletariatu. W czasie okupacji hitlerowskiej towarzysz Bierut, jako jeden z przywódców PPR organizuje narodowy front walki z najeźdźcą faszystowskim pod hegemonią klasy robotniczej. Po wyzwoleniu towarzysz Bierut wytycza kierunek budowy państwowości ludowej, uczy Partię mobilizować masy pracujące do walki z faszystowskim podziemiem, z mikołajczykowską agenturą, o gospodarcze odrodzenie kraju, o umocnienie i utrwalenie ustroju demokracji ludowej.

Towarzysz Bierut broni nieugięte czystości ideologicznej Partii, jej marksistowsko-leninowskiego programu, jej wartości polityczno-moralnej. Walczy o bolszewizację Partii. Towarzysz Bierut wychowuje naszą Partię, klasę robotniczą w duchu ideologii marksizmu-leninizmu, wskazując niejednokrotnie, że podstawowym warunkiem zwycięstwa w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego, o zdobycie władzy, o budowę i ugruntowanie państwa ludowego jest konsekwentne wcielenie w życie teorii marksistowsko-leninowskiej. Z całą bezwzględnością rozprawia się towarzysz Bierut z wszelkimi socjal-demokratycznymi teoryjkami, z przejawami obecnej burżuazyjnej ideologii, z wszelkimi odchyleniami od linii Partii. Ze szczególną siłą towarzysz Bierut demaskował gomulkiowską odmianę socjal-demokratyz-

mu. Gdy burżuazyjno-nacjonalistyczna grupa Gomulki usiłowała zepchnąć Partię, klasę robotniczą i cały naród na manowce tytoizmu, towarzysz Bierut stanął na czele walki z antypartyjną kliką, doprowadzając do jej całkowitego rozgromienia. W ten sposób Partia pod kierownictwem towarzysza Bieruta uchroniła nasz kraj przed przywróceniem kapitalizmu, utratą niepodległości i przekształceniem w kolonię anglo-amerykańskiego imperializmu.

Towarzysz Bierut wskazuje, że niezbędnym warunkiem zwycięstwa w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce jest oparty na wspólnej idei i celach sojusz i braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Tę programową zasadę realizuje konsekwentnie towarzysz Bierut w okresie walk u boku narodów radzieckich z barbarzyńcą hitlerowskim oraz po wyzwoleniu kraju przez bohaterką Armię Radziecką. Towarzysz Bierut zacieśnia i umacnia więź ideologiczną Partii z WKP(b). Jeśli w tak szybkim tempie odbudowaliśmy nasz przemysł i rolnictwo, jeśli pulsują życiem i rozkwitają nasze ziemie Zachodnie, jeśli coraz więcej rusztowań widzimy w Nowej Hucie, dzieje się tak dlatego, że realizowaliśmy i realizujemy pod kierownictwem towarzysza Bieruta stalinowską politykę industrializacji, dlatego, że oparliśmy rozwój naszego kraju na granitowych podstawach sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Towarzysz Bierut, walcząc nieugięte o Partię nowego typu, baczy, by naszym kadrem partyjnym przyswoić zasady ideologiczne i organizacyjne WKP(b). Dzięki temu zjednoczenie ruchu robotniczego odbyło się w rezultacie kompromisu z prawicą PPS, jak tego chcieli gomulkiowcy, lecz po jej rozgromieniu, na platformie rewolucyjnej marksizmu-leninizmu.

Towarzysz Bierut nieustannie budzi czujność rewolucyjną wobec zbrodniczych knoń agentur imperialistycznych i sprzymierzonych z nimi niedobitków reakcji w Polsce.

Towarzysz Bierut prowadził niezłomnie Partię i naród po drodze budownictwa socjalistycznego, uczy masy ludowe, że wykonać pomyślnie Plan 6-letni można tylko w twardej, nieubieganej walce klasowej, że wymaga ona napięcia sił, ofiarności i wytrwałości w przezwyciężaniu trudności budownictwa.

Wskazania towarzysza Bieruta uzbudzają Partię do walki o wykona-

nie trudnych, napiętych zadań Planu 6-letniego, o okiełznanie elementów kulacko-spekulanckich, o socjalistyczną przebudowę wsi. Mobilizując naród polski do walki o wykonanie historycznych zadań naszej sześciolatki, towarzysz Bierut wskazuje jednocześnie, że chodzi nie tylko o cyfrowe wskaźniki planu, nie tylko o samo wykonanie planów produkcyjnych, ale również o pogłębienie politycznej świadomości klasy robotniczej. Chodzi o to, żeby robotnicy i chłopcy zdawali sobie w pełni sprawę, że ich wysiłek jest realnym wkładem do walki o umocnienie potęgę ojczyzny, o udaremnienie zbrodniczego spisku amerykańsko-adenauerowskich podżegaczy wojennych i utrwalenie pokoju.

„...Musimy pamiętać — powiedział towarzysz Bierut — że chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletari-

riatu, tworzących świadomie ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny”.

Aby Partia mogła skutecznie uświadamiać i wychowywać masy, musi ona być z nimi jak najściślej związana. Dlatego też towarzysz Bierut wskazuje stale na konieczność zacieśniania więzi z masami bezpartyjnymi, wnikania w ich potrzeby i bolączki, stosowania w codziennej praktyce metody przekonywania, by w ten sposób podciągać masy do poziomu świadomości członka Partii.

Nierozzerwalna łączność Partii z masami ludowymi znajduje wyraz w zwycięskim realizowaniu programu naszej Partii, jakim jest na obecnym etapie Plan 6-letni. Pięknym świadectwem więzi klasy robotniczej i całego narodu ze swoją Partią i jej przewodniczącym jest fala listów i zobowiązań produkcyjnych na cześć ukochanego przywódcy Partii i narodu, towarzysza Bolesława Bieruta. (bor)

## Pierwsi robotnicy — absolwenci wieczorowych szkół inżynierskich otrzymał dyplomy inżynierów

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 bm. dyplomy inżynierów otrzymało około 50 pierwszych absolwentów Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, stanowiących czołową 140 słuchaczy tej uczelni, którzy w bieżącym roku kończą studia. Absolwenci WSI są pierwszymi inżynierami spośród tysięcy robotników zdobywających obecnie w Polsce wyższe wykształcenie w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich. Uczelnia ta pozwala na zdobycie wykształcenia inżynierskiego przez robotników bez przerywania pracy zawodowej.

Na uroczystość wręczenia dyplomów przybył: Minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki, przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, Naczelnej Organizacji Technicznej, Prezydium St. R. N. i KW PZPR oraz rodziny nowopromowanych inżynierów.

Witając uczestników uroczystości, rektor WSI w Warszawie inż. Żarniecki omówił historię uczelni podkreślając, że wręczenie dyplomów pierwszym jej absolwentom zbiega się z 4 rocznicą utworzenia tej uczelni. Omawiając wspaniały rozwój szkoły rektor Żarniecki wskazał, że ogólna liczba jej słuchaczy wzrosła od września 1948 roku z 240 do 1.162 w końcu 1951 roku. Mówca podkreślił, że WSI, kształcąc kadry socjalistycznych inżynierów, coraz ściślej wiąże naukę z potrzebami naszej gospodarki.

Serdecznie powitany przez uczestników uroczystości przemówił minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki.

„Dzień dzisiejszy — powiedział m. in. min. Rapacki — jest jesz-

cze jednym potwierdzeniem prawdy, że rozwój twórczych możliwości człowieka pracującego w procesie rozwoju sił wytwórczych — jest żelaznym prawem rozwoju budownictwa socjalistycznego. Na mocy tego prawa, w oparciu o zdobycie klasy robotniczej i mas pracujących, przy własnym rzetelnym wysiłku, Wy zdobyliście jako pierwsi z tysięcy studentów WSI — wyższe wykształcenie.

Na mocy tego prawa — Wy nowi inżynierowie — będziecie przy wdrażaniu pracy uczyć się i pracować dalej, będziecie brali coraz bardziej twórczy udział w wielkiej walce naszego narodu o pokój i socjalistyczną przyszłość”.

Minister Szkolnictwa Wyższego wręczył następnie pierwszym absolwentom WSI dyplomy inżynierów.

W imieniu nowopromowanych inżynierów — inż. Jerzy Wopniński złożył gorące podziękowanie Rządowi Polski Ludowej za opiekę i umożliwienie robotnikom zdobycia wyższego wykształcenia.

## Nowa niżka cen artykułów spożywczych w ZSRR

- (Dokończenie ze str. 1)
- Tłuszcze, ser i produkty mleczne:
- masło śmietankowe — o 15 proc.
  - ser stonina — o 20 proc.
  - mleko, produkty mleczne i konserwy mleczne — o 10 proc.
  - ser radziecki, szwajcarski, holenderski i inne sery — o 20 proc.
  - sery produkcji lokalnej — o 10 proc.
  - tłuszcz roślinny — o 20 proc.
  - olej z orzeszków ziemnych i olej kostny — o 30 proc.
  - margaryna — o 15 proc.
  - sosy majonezowe — o 30 proc.
  - lody — o 15 proc.
  - jabka — o 15 proc.

### Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne:

- cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc.
- cukierki zawijane, nadziewane, czekolada i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc.
- cukierki nie zawijane — o 15 proc.
- herbatniki, wafle, koksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze z maki — o 12 proc.
- konfitury, dżem i galarety — o 10 proc.
- witaminy — o 10 proc.
- herbata naturalna — o 20 proc.
- kawa prawdziwa i kakao — o 15 proc.
- napoje kawowe — o 10 proc.
- sól — o 30 proc.
- esencja octowa — o 15 proc.

### Owoce:

- jabłka, gruszki i winogrona — o 20 proc.
- owoce i jagody mrożone — o 20 proc.
- owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

### Konserwy warzywne i owocowe:

- Konserwy warzywne naturalne: ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone — o 20 proc.
- konserwy owocowe: kompoty, pure i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidorowa, pure pomidorowe, sosy owocowe i pomidorowe — o 10 proc.

- soki naturalne: winogronowy, jabłeczny, śliwkowy i pomidorowy — o 20 proc.

2) Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.

3) Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie o 18 proc.

4) Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

## Miejszy WERSZANI

### »Pociecha«

Włoski senator, członek partii chrześcijańskich demokratów, b. minister poczty i telegrafów, w ten sposób pocieszał ofiary ostatniej powodzi, która nawiedziła terytory Polesino:

„Pomnińcie być zadowoleni. Po raz pierwszy przybywa na wasze tereny wielu turystów zagranicznych, aby oglądać zalane obszary i zniszczenia”.

Warto się zastanowić, czego w tym stwierdzeniu więcej: cynizmu, czy głupoty?

### Bez komentarzy

Tito, krwawy kat narodu jugosłowiańskiego, ciągle zabiera głos, stale udziela amerykańskim pismakom wywiadów prasowych. Ostatnio przemawiał do grupy studentów. Omawiając swą politykę „współpracy” z krajami imperialistycznymi, które — jak wiadomo — eksploatują Jugosławię, wciągając ją do swych agresywnych planów, Tito powiedział:

„Nie pogwałciliśmy jeszcze ani jednej zasady marksizmu-leninizmu”.

Komentarze chyba zbędne. MAJ

## Tam, gdzie rządzi chadecja

Program rządzącej we Włoszech partii chrześcijańsko-demokratycznej oparty jest na encyklikach papieskich. Przede wszystkim na znanej ze swego reakcyjnego charakteru encyklice papieża Leona XIII — Rerum Novarum.

Program ten głosi „współpracę klas” — wyszukiwaczy z wyszukiwanymi — w interesie największego we Włoszech kapitalisty — Watykanu, w interesie, panoszących się na półwyspie Apenińskim kapitalistów amerykańskich oraz włoskiej burżuazji i obszarników. Za głównego wroga partia chadeczków uważa klasę robotniczą.

Republika włoska, jak głosi uchwalona pod rządami chadecji konstytucja, jest „Republiką demokratyczną, opartą na pracy” (art. 1), „uznaje prawo wszystkich obywateli do pracy i stara się o stworzenie warunków, umożliwiających urzeczywistnienie tego prawa” (art. 4) oraz zapewnia pracownikowi „prawo do wynagrodzenia proporcjonalnego do ilości i jakości jego pracy i wystarczającego w każdym razie do zapewnienia jemu i jego rodzinie swobodnej i godnej egzystencji” (art. 36).

Tyle konstytucja. A rzeczywistość?

Czyż można mówić o Włoszech, jako o republice opartej na pracy i uznającej prawo do pracy, jeżeli liczba żyjących w niesłychanej nędzy bezrobotnych robotników włoskich sięga trzech milionów, a pięć milionów sześćset tysięcy chłopów nie posiada ziemi? Czyje prawa gwarantuje konstytucja, mówiąca

o wynagrodzeniu pracownika według ilości i jakości pracy i zapewnieniu jego rodzinie swobodnej i godnej egzystencji? Czy tych ośmiu milionów rodzin włoskich, których zarobki znajdują się poniżej minimum utrzymania, ustalonego według oficjalnych a więc znizonych statystyk? Czy też może prawa chłopów pracujących na dwóch milionach siedmiuset tysięcy gospodarstw karłowatych, niezdolnych wyżyć pracujących na nich rodzin chłopskich?

Gospodarka włoska znajduje się w stanie kryzysu, pogłębianego jeszcze zbrojeniami i odcieciem Włoch od wymiany handlowej z krajami Europy Wschodniej. Na włoskim rynku panuje amerykański kapitał. Włoska produkcja kurczy się. Przedsiębiorstwa bankrutują. Rośnie bezrobocie. W kraju, gdzie rządzi chrześcijańska de-

mokracja, sprawując władzę w interesie kapitalistów i obszarników, z których największym jest papież Pius XII — lud ma prawo jedynie do nędzy i głodu. Każdy odruch protestu tłumiony jest pałkami policji chadeczkowej ministra Scelby, na utrzymanie której otrzymuje on od chrześcijańsko-demokratycznego rządu 90 miliardów lirów rocznie.

Jedyną receptą, jaką wymyślił na bezrobocie rząd Gaspieriego, jest wzmoczenie emigracji ludzi, nie mogących znaleźć pracy w kraju. Udziałowiec planu Marshalla, sygnatariusz paktu atlantyckiego — Włochy de Gaspieriego — otrzymały w tej sprawie zapewnienie „pomocy” ze strony swoich amerykańskich mocodawców.

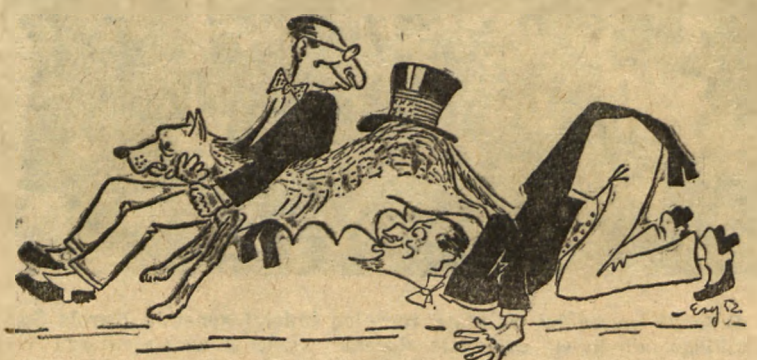
Dla utrzymania kraju w więzach kapitalizmu, dla ratowania własnych majątków i dochodów przed

narastającą falą rewolucyjną, chrześcijańska demokracja zdecydowała się na jawną zdradę kraju. Zrezygnowała z suwerenności państwa i przeszła pod protektorat amerykańskich imperialistów. Już w 1948 roku organ Wall Street „Business Week” pisał: „Włochy są właściwie terytorium amerykańskim...”

Włochy stały się ważnym obiektem imperialistycznej ekspansji Stanów Zjednoczonych w Europie. Przekształcał się w szybkie tempo w bazę wypadową amerykańskiego imperializmu.

Na lata 1951—1952 rząd chrześcijańsko-demokratyczny, posłuszny amerykańskim żądaniom, preliminował 900 miliardów lirów na produkcję czołgów, bombowców, karabinów maszynowych, amunicji. Trwają przygotowania do wystawienia 15 włoskich dywizji, które w szeregach armii Eisenhowera, u boku hitlerowców, mają brać udział w marszu na ZSRR i kraje demokracji ludowej. Te czynności chadecji przekształciły w pustą deklarację słowa art. 11 konstytucji włoskiej, który mówi o tym, że „Włochy odrzucają wojnę, jako narzędzie zamachu na wolność innych narodów i jako sposób rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych”.

Oto prawdziwy obraz tej ziemskiej rzeczywistości, która pod rządami chadecji ma stanowić oparcie dla władzy „duchowej” Watykanu. E. D.



Romulus i Remus we współczesnym wydaniu.

Rys. Esky

## Z życia Partii

# Jak zebranie partyjne w Stężycy radziło nad założeniem spółdzielni produkcyjnej

W Stężycy naród rozmaity. Jest tu taki, co od dawna tu mieszkał, jest taki, co gdzieś za Bugiem w lasach wołyńskiego Polesia siedział, znajdziesz i takiego, co z dalekiej Wileńszczyzny przywedrował tutaj, pod Krasnystaw. Tak jest w obu Stężycach, w Łęczyńskiej i Nadwieprzańskiej, co jak dwie równoległe smugi przecinają równie żywych pól.

Czarniecka mówi, że takim zbieranym z całego świata ludziom trudno się zgodzić, że nikt ich nie nauczy żyć w gromadzie. Że można tylko tak: swojak ze swojakiem, kum z kumem. Ale Czarniecka ma swoje powody, by tak mówić.

Zeszłego roku zawiązały się w obu Stężycach spółdzielnie produkcyjne, obie II typu. Właściwie może to za dużo powiedziane — zawiązały się, bo nikt ich nie rejestrował. Ale fakt faktem, że blisko 30 chłopów podpisało deklaracje członkowskie. Na jesieni zbierano się do wspólnych siewów, ale jakoś niemrawo. Jesień minęła i wszyscy po staremu gospodarowali indywidualnie.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że zwłoka wynika sama z siebie, że nikt się do tego nie przyczynił. Niby to Czarniecka nie latała po wsi z językiem, nie wygadywała co jej ślina na język przyniosła? Głupio gadała, to głupio, ale czasem człowiek i głupiego gadania posłucha.

— Zapisz się do spółdzielni, zapisz — gardziwała Czarniecka. — Będziesz musiał co dzień o świcie do roboty chodzić, a nie wyjdiesz, to kara...

Wprawdzie Szczapaniakowej, albo Mójkom takie gadanie za wiatr stoi. Bo to niby na indywidualnym chłopie się wyleguje do góry brzuchem? Bo to nie pracuje od nocy do nocy, a i to często czasu nie wystarcza. A wiadomo, że kiedy pracuje się wspólnie a i maszyna pomoże, to lepsze są owoce pracy. Ale niejednemu takie gadanie łatwo wpadło w ucho i studziło jego chęć do zespołowej pracy.

Na dobrą sprawę plotki powinny być dostać należytą odprawę. Są przecież w obu Stężycach organizacje partyjne i to nieliche. Towarzysz Melnerowicz z Nadwieprzańskiej, walczył jako dowódca plutonu w partyzanckiej brygadzie im. Wandy Wasilewskiej — (jednego z najaktywniejszych oddziałów partyzanckich), Tow. Wójtowicz, z Łęczyńskiej, w szeregach ORMO z bronią w ręku utrwał władzę ludu, na którą bandy reakcyjne czyniły zamachy. Tow. Hryniewicz przemierzył tysiące kilometrów dróg frontowych jako żołnierz I-ej Armii. Wielu tu jeszcze takich.

A przecież teraz nie potrafili odeprzeć wrogiej agitacji, nie potrafili zachować takiej czujności, jak kiedyś na bojowych posterunkach. Nie zrozumieli zresztą, że plotka nie mniej jest niebezpieczna, niż strzał wroga na froncie, czy strzał bandyty z za węgla. Zresztą tow. Hryniewicz wręcz mówi:

— Niech dalej walczą młodzi. Ja już jestem stary i niezbyt zdrowy.

Tow. Hryniewicz najwidoczniej nie zdaje sobie sprawy ze swej błędnej postawy. Gromada wie o tym, że tow. Hryniewicz dawał kiedyś przykład w zbrojnej walce o wolność i czeka, że tak samo teraz da przykład walki o nową, światłą i bogatą wieś.

Po Stężycy gadają ludzie o Surchowie: — Nęda w spółdzielni, aż strach... Towarzysze z Surchowa pewnie nie słyszeli tych głosów, nie wiedzą, jak to ich na językach ob-

noszą. Nieprawda, że w spółdzielni bieda. Taki Kowalik, albo Martyn, albo którykolwiek z surchowskich spółdzielców na pewno plotkarzowi kłam by w oczy zadał i wyliczył zarobki; że w roku 1950 wypadło 16 zł., a w 1951 — 19.50 za dniówkę, a to jeszcze nie szczyt możliwości, ale dopiero początek. Więcej mogłoby być, to pewne, tylko, że bałagan w rządach spółdzielni jest i to przeszkadza w robocie. A ludzie na to patrzą i mówią byle co. Wróg tego co dobre nie widzi, za to co złe — wyolbrzymia. Kłapnąć pyskiem łatwo. Tylko, że towarzysze w Surchowie i w Stężycy jakby nie czuli, że wróg ich samych znieważa i nic na to nie mówią.

Kiedy kto szczerze pracuje, lenistwu folgi nie daje — czas leci jak trzaskać z bicia. Nie obejrzysz się — minie dzień, tydzień, minie zima.

Tylko sprawy spółdzielni nikt nie ruszył z zimowego snu.

— Za mała siła ludzi — powiedziano w obu Stężycach i na tym stanęło.

Jednego dnia przyszło do wsi 6 towarzyszy — robotników. Co dnia brodzili po rozmokłym śniegu, od chaty do chaty, cierpliwie wyjaśniali, tłumaczyli.

— Trzeba zacząć pracę w zespole — mówił. Chłopi potakiwali dość obojętnie.

— Coś tu nie w porządku — stwierdził robotnicy.

Było to tym dziwniejsze, że nie brakło głosów pełnych zapału. W Stężycy Łęczyńskiej Szymaniakowa aż się z mężem pokłóciła, bo jemu się do spółdzielni nie spieszyło, a nawet wręcz się tej myśli sprzeciwiał i groził żonie, że ją rzuci, kiedy pójdzie do spółdzielni. A ona na to:

— To idź, choćby zaraz, kłedyś głupi. Ja tam wiem swoje i ty mnie nie przekonasz. Ja tam wiem, że w spółdzielni lepiej.

Albo Suchowska, z Nadwieprzańskiej:

— Zaczynamy pracę, choćby dziś. Chęć i potrafisz pracować, byle było na czym.

I sporo jeszcze innych, z tych co się już do spółdzielni zapisali tak mówili.

Więc, żeby te sprawy rozważyć, zeszli się na wspólne zebranie członkowie obydwu organizacji partyjnych, z obydwu Stężyc. Zebranie otworzył tow. Melnerowicz. Pomówił no trochę o organizacyjnych sprawach, potem zaś — o spółdzielni. Zabrał głos jeden z robotników — aktywistów:

— Musimy towarzysze przyznać się, że popełniliśmy kilka zasadniczych błędów. Każdy z nich przeszkadza nam w wykonaniu zadania. Weźmy tylko fakt, że w obu organizacjach partyjnych są członkowie, którzy jeszcze do spółdzielni nie należą. Wynika z tego wniosek, że organizacje jeszcze nie rozumieją swej przodującej roli w gromadzie, nie czują odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Błędem było, że organizacja partyjna nie dokonała oceny bazy na jakiej powstaje spółdzielnia. Ta baza jest za słaba — za mało przystąpiło do spółdzielni ludzi zdolnych i chętnych do pracy, a bez takich spółdzielnia istnieć nie może. W zespole trzeba umieć pracować i gospodarzyć, musi też mieć kto pracować. Tymczasem większość członków to ludzie albo zatrudnieni poza Stężycą, albo częściowo niezdolni do pracy. Dlatego słusznie mówią ludzie na wsi, że w spółdziel-

ni za słaba siła, że w takiej sytuacji nie można rokować wielkich nadziei.

Podstawowy błąd popełnił aktyw. W pracy swojej nie oparł się na organizacjach partyjnych, lecz działał na własną rękę. Błąd ten bardzo wydatnie zaważył na wynikach pracy aktyw. Wiadomo bowiem, że swój, znajomy człowiek, sąsiad, może wiele dziłać.

Zabrał głos tow. Franaszcak.

— Nie może być mowy, by którykolwiek członek Partii pozostał poza spółdzielnią. Musimy zacząć rozbudowę sił od własnych członków. Ale to nie wszystko: nasze dwie wsie, to prawie tak, jak jedna. Cóż to znaczy pół kilometra odległości? Trzeba więc zorganizować z obu gromad jedną silną spółdzielnię. Będzie to tym łatwiejsze, że w obu Stężycach spółdzielcy podpisali deklaracje do spółdzielni II typu.

Zebrani przyjęli wniosek szmerem potakiwań. Za chwilę został on formalnie poddany pod głosowanie przez tow. Melnerowicza i przeszedł większością głosów.

— Niech będzie spółdzielnia jak najprędzej — zawołała Suchowska.

— Ja muszę skrytykować sam siebie — zaczął Melnerowicz. — Do tej pory nie kwapiłem się poprzeć sprawy spółdzielni, trochę przez żonę, a trochę przez samego siebie, bo nie byłem dostatecznie zdecydowany. Ale teraz będę już ze wszystkimi.

— Mam taki wniosek — zgłosił jeden z aktywistów. Niech organizacje partyjne wytypują ludzi, którzy są godni, żeby ich wciągnąć do spółdzielni, potrafili pracować w zespole i dobrze gospodarzyć.

I ten wniosek przyjęto. Powoli, z namysłem, dyskutując nad każdym nazwiskiem, wysuwano kandydatów.

Towarzysze dokonali przeglądu obu gromad.

— Teraz jeszcze jedna sprawa — podjął aktywista. — Trzeba ustalić, kto będzie odpowiedzialny za pracę polityczną z wytypowanymi ludźmi. Proponuję zorganizować 6 grup, tak, aby w każdej znalazł się jeden członek Partii i dwóch bezpartyjnych aktywistów. Grupy te będą wspólnie pracować nad zwiększeniem liczby członków spółdzielni.

Z dużym zainteresowaniem potoczyła się dyskusja. Wybrano 6 grup agitacyjnych. Towarzysze wysunęli plan działania.

— Po przeprowadzeniu rozmów indywidualnych odbędziemy rozmowy z grupami po kilku chłopów, potem zaś zwołamy ogólne zebranie członków i tych zaangażowanych. Wynik będzie na pewno, byle działać szybko. Za kilka dni można już będzie wybrać zarząd.

— No i pomiary żeby nam zrobili! — zawołał ktoś jeszcze.

— Do Powiatowej Rady trzeba się zwrócić...

Wytyczenie planu podzielało na wszystkich. Nawet Hryniewicz ożywił się teraz. Gdy ścisła dyskusja, zdawało się wszystkim, że już wszystko tak się ułoży, że jutro — pojutrze, spółdzielnia zacznie pracę. Więc tym mocniej brzmiała śpiewana na zakończenie „Międzynarodówka“.

Ale to dopiero początek pracy. Większa jej część jest jeszcze sprawą przyszłości. Aby spółdzielnia w Stężycy rzeczywiście mogła rozpocząć pracę, trzeba dużego wysiłku towarzyszy z organizacji partyjnej i skutecznej pomocy Komitetu Powiatowego oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Ale pierwsze kroki są już postawione. Les.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA



Plakat francuskich Związków Zawodowych, żądający utrzymania z Polską normalnych stosunków handlowych.

Treść plakatu: 20 milionów ton węgla brakuje rocznie Francji. — Import węgla dla Francji jest konieczny. Złym interesem jest węgiel amerykański — posiada on niską jakość i trzeba za niego płacić dolarami.

Dobrym interesem jest węgiel polski — jest on doskonałej jakości, nie trzeba za niego płacić w dolarach, a można go wymienić na inne wyroby przemysłowe, wyprodukowane przez naszych robotników.

By mieć dobry węgiel, żądamy od władz nawiązania normalnych stosunków handlowych z Polską.



Wielki wiec protestacyjny w sali Politechniki Warszawskiej przeciwko zastosowaniu broni bakteriologicznej przez agresorów na Dalekim Wschodzie.

Na zdjęciu: ogólny widok sali i przytulim.

## Gospodarka Heleny Wołyniak z Ostrówka wzorem dla chłopów z okolicy

W zjeździe przodujących rolników powiatu krasnostawskiego wzięła m. in. udział gospodyni Helena Wołyniak z gromady Ostrówek, gm. Izbica.

Helena Wołyniak jest właścicielką 3,70 ha. Prowadzi wzorową hodowlę bydła i trzody chlewnej, z której czerpie poważne dochody. Oddała w zeszłym roku do mleczarni od dwóch krów ponad 4 tys. litrów mleka. Poza pieniędzmi, które nazywa „mleczarską pensją“ otrzymuje mleko chude. Przynosi jej ono znaczne korzyści, ponieważ troskliwa gospodyni chowa na nim małe prosiaki,

które dzięki temu szybko rosną.

W ten sposób gospodarząc, odstawiła w zeszłym roku dwa tuczniki i dwa bekony. Obecnie odwozła w marcu dwa bekony zakontraktowane, a dalsze dwa odwiezie w listopadzie względnie w grudniu.

Solidnie i terminowo wywiązuje się Wołyniakowa także i z innych obowiązków wobec Państwa. Planowy skup zboża wykonała w 100%. Spłaciła podatek gruntowy oraz zadeklarowała Pożyczkę Narodową w wysokości 150 zł. Obecnie wpłaciła pierwszą ratę podatku gruntowego wynoszącą około 350 zł.



W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie losowanie premii na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. — Na wyniki losowania czekają niecierpliwie robotnicy rolni z PGR Kock, pow. łukowski. — Na zdjęciu: robotnice PGR Kock Jadwiga Terlecka i Jadwiga Gryglicka przy odbiorze obligacji.

Do rozpoczęcia wiosennych siewów ob. Wołyniak przygotowała się z wielką starannością. W gminnej spółdzielni zakupiła trzy kwintale nawozów sztucznych pod rośliny kontraktowane. Posiada również ziarno kwalifikowane, które zaprawiła kilka dni przed siewem w punkcie GS. Siew przeprowadził u siebie siewnikiem gromadzkiem, który został zakupiony ze składek chłopów całej gromady.

Stosując nawozy sztuczne, doborowe, czyszczone nasienie, siew rzędowy oraz przeprowadzając wszelkie prace polne w terminie ob. Wołyniak spodziewa się otrzymać większą wydajność z 1 ha, niż w latach ubiegłych.

— W gospodarstwie nic nie przychodzi bez ciężkiej, codziennej pracy — twierdzi. — Wyhodowanie tuczników, duża mleczność krów wymaga troskliwej i starannej opieki ze strony gospodarza. Tak samo i zwiększenie wydajności z jednego ha nie przyjdzie łatwo. Chcąc zwiększyć plony, należy zwiększyć hodowlę bydła i trzody chlewnej dającą wiele obornika. Jeśli zastosujemy odpowiednio nawozy sztuczne, siew rzędowy, a prace polne przeprowadzimy w terminie, wtedy i plony otrzymamy większe.

Ob. Wołyniak ze zrozumieniem podchodzi również do kontraktacji ziemiopłodów. Jedną z pierwszych w gromadzie zakontraktowała 25 arów buraków cukrowych, 12 arów rzepaku, 10 arów konopi, 5 arów grochu, 10 arów ziemniaków, 15 arów tytoniu oraz 10 arów młody.

Wielu mało- i średniorolnych chłopów, wiele takich gospodyń jak ob. Wołyniak, daje innym dobry przykład i mobilizuje swoje gromady do spełniania obowiązków wobec społeczeństwa.

## Chłopi piszą

## Trzeba rozbudować sieć ośrodków zdrowia w gminach

Ośrodki zdrowia w województwie lubelskim znajdują się w 58 gminach. Liczba ta jest jednak nie wystarczająca, o czym świadczą napływające do redakcji listy naszych czytelników, którzy domagają się uruchomienia nowych ośrodków zdrowia.

M. in. piszą do nas chłopi z gminy

## Dlaczego...

...dyrekcja Zamojskich Zakładów Metalowo - Drzewnych nie dba o higienę i pozwala, by w halach produkcyjnych pełno było dymu przedostającego się z paleniska w kuchni? (3317)

T. Korkosz

...Komitet Członkowski Gminnej Spółdzielni w Skierbszowie powiat Zamość, nie zajmuje się rozdziałem towarów, pozostawiając całkowitą swobodę magazynierowi, ob. M. Wójcikowi? Towary wędrują do rąk jego znajomych i krewniaków, którzy (jak np. ob. Gąska) mogą nabywać po 10 kg mydła. Nic dziwnego, że dla innych nie wystarcza. (2137)

St. Swoboda

...Zarząd MHD w Puławach nie kontroluje pracy ob. Leokadii Nowakowicz, która powierzony sobie kiosk często zamyka i wychodzi na spacer, podczas, gdy przed kioskiem tworzy się kolejka? (2745)

J. Ruszak

...kapelmistrz ob. Mikołaj Gach zrezygnował z prowadzenia założonej przez siebie kapeli ludowej w Księżpolu, pow. Biłgoraj, która po siedmiu miesiącach nauki osiągnęła bardzo dobre wyniki i zdobyła uznanie? (2137)

T. Drozdowski

...prezes komitetu członkowskiego w Leszkowicach (pow. Lubartów) tow. Józef Jurek sam bez udziału reszty członków zajmuje się rozdzielaniem towarów? Na przykład, gdy w dniu 10 marca przywieziono wiadra, prezes bez niczyjej pomocy sam je rozdzielał. (2797)

E. Boclan

## W Kazimierzu Dolnym trzeba energiczniej zająć się szkoleniem

Co tydzień, w czwartki o godzinie 18.30 w lokalu Komitetu Gminnego PZPR w Kazimierzu Dolnym winno odbywać się szkolenie partyjne II stopnia aktywności gminnego.

Dnia 13.III.52 r. miało odbyć się szkolenie, a z przyczyn niewiadomych nie odbyło się, chociaż przybyło wielu uczestników. W dniu 14 bm. personel i młodzież ZMP-owska Państwowego Gimn. Przem. Elektr. została powiadomiona, iż szkolenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 18.00 — w dniu tym jednak szkolenie także nie odbyło się.

Nawet wtedy, kiedy szkolenie dochodzi do skutku, nie rozpoczyna się ono punktualnie, a frekwencja jest słaba. Należałoby aby Komitet Gminny PZPR energiczniej zajął się szkoleniem, gdyż dotychczasowy stan zniechęca uczestników do korzystania ze szkolenia.

N. N.

korespondent terenowy

## Uwaga zbieracze ziół

Zarząd Przemysłu Zielarskiego zawiadamia, że w roku bieżącym w okresie wczesno - wiosennym skupowane będą następujące surowce zielarskie: pączki topoli, kora kalin, kruszyny i wierzby, korzenie lopianu, mniszka lekarskiego, mydlnicy czerwonej, podróżnika i wilżyny ciernistej, kłącze kozłka lekarskiego (waleriany) i perzu oraz pędy jemiłoty.

Skup ziół prowadzą placówki Zarządu Przemysłu Zielarskiego. Zbieracze, którzy po raz pierwszy przystąpią do zbioru, powinni zwrócić się osobiście lub listownie do terenowego Zakładu Surowców Zielarskich, gdzie otrzymają wstępne informacje o zbiorze oraz adres najbliższego punktu skupu.

Zakład Surowców Zielarskich na terenie naszego województwa znajduje się w Lublinie przy ul. Okopowej.

Wojśławice (pow. chełmski). Wojśławice to osada odległa od najbliższych miast powiatowych o kilkadziesiąt kilometrów. Do Chełma można stąd dojechać autobusem, jest to jednak dosyć niepewny środek lokomocji ze względu na to, że autobusy często bywają przepełnione, a w czasie zawiei śnieżnych nie kursują na tej linii. W Wojśławicach nie ma lekarza, ani dentysty. Gdy ktoś zachoruje, udaje się do najbliższego lekarza w mieście powiatowym. Podróż taka, zwłaszcza w czasie śnieży, deszczy lub mrozu, w wielu wypadkach przyczynia się do pogorszenia stanu pacjenta.

A tymczasem, jak piszą z Wojśławic, w osadzie stoi piękny dom, a na nim wielkimi literami wypisany szyld: „Ośrodek Zdrowia”. „Nieraz bywało, że napis zwiódł kogoś i przed domem zatrzymywała się furmanka z chorym. Ale dzisiaj już wszyscy w gminie wiedzą, że w ośrodku nie ma lekarza, ani dentysty. Niedawno w szkole wybuchła epidemia „świnki” i szkołę trzeba było zamknąć na dwa tygodnie. A przecież, gdyby był lekarz na miejscu, można byłoby zapobiec zaraz na początku szerzeniu się epidemii. Dzieci szkolne mają bardzo zaniedbane zęby. Trudno jest leczyć zęby, gdy trzeba dojeżdżać aż do Chełma”.

Prezydium GRN w Wojśławicach czyni od dłuższego czasu usilne starania w Wydziale Zdrowia Prezydium WRN w Lublinie i Wydziale Zdrowia Prezydium PRN w Chełmie o przydzielenie lekarza - dentysty. Oba Wydziały Zdrowia jednak nie dają znaku życia, tak, że w Wojśławicach w ogóle nie wiadomo czy gmina ta została już objęta planem rozbudowy sieci ośrodków zdrowia na rok bieżący, czy też trzeba będzie jeszcze uzbroić się w cierpliwość i czekać dalej.

Ośrodek zdrowia bez lekarza znajduje się również w Wohyniu (pow. hrubieszowski).

„Lekarz z Wohynia został przeniesiony do jednego z miast powiatowych i od tego czasu ośrodek jest

nieczynny. Jeżeli jest rzeczą niemożliwą, aby był u nas stały lekarz, to czy nie mógłby przyjeżdżać do ośrodka chociaż dwa lub trzy razy w tygodniu? Byłoby to dużym udogodnieniem, bo nie trzeba byłoby z chorymi odbywać męczącej podróży”.

Na uruchomienie ośrodka zdrowia czeka też Ludwin, najliczniejsza, bo obejmująca 32 gromady gmina w powiecie lubartowskim.

„U nas — piszą czytelnicy z Ludwina — konieczny potrzebny jest ośrodek zdrowia. Najodpowiedniejszym dla niego miejscem byłby Rozkopaczów. Teraz, gdy ktoś zachoruje trzeba jechać z nim aż do Łęcznej lub do Ostrowca”.

Podobne listy nadchodzą z wielu innych gmin.

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Lublinie informuje nas, że w roku bieżącym przewiduje się uruchomienie 4 nowych ośrodków zdrowia, przy czym zachodzi możliwość, że niektóre ośrodki zdrowia zostaną przesunięte do miejscowości, w której znajduje się większa liczba gospodarstw socjalistycznych, czy też większe skupisko mało i średniorolnych chłopów. Wydział Zdrowia Prezydium WRN uwzględniając potrzeby wsi będzie dążył do dalszej rozbudowy sieci ośrodków zdrowia w gminach, biorąc w pierwszym rzędzie pod uwagę gminy bardziej odległe od miast.

g. s.



W odległości 48 km. od Szczecina w Podgrodziu na dużym półwyspie wybiegającym daleko w zalew szczeciński — buduje się pierwsze w Polsce miasteczko dzieci na wzór radzieckiego miasta pionierów w Arteku. Dzieci będą całkowitymi gospodarzami swojego miasta, będą członkami Rady Miejskiej, same będą obsługiwać kolejkę, pocztę, świetlicę i inne urządzenia oraz stworzą milicję porządkową.

Na zdjęciu: praca przy budowie miasteczka przybiera prawdziwie socjalistyczne tempo.

## Likwidacja odłogów w pow. zamojskim

W powiecie zamojskim jest jeszcze około 182 ha odłogów. W celu ich zagospodarowania powołano wiele zespołów uprawowych pod kierownictwem sołtysów i gminnych instruktorów rolnych.

Część odłogów zlikwidują indywidualnie mało- i średniorolni chłopi.

W gminie Krasnobród znajduje się 5,5 ha odłogów, które zagospodarują małorolni chłopi ob. Mazur i ob. Zachajko. W gminie Wysokie chłopi zaorzą zespołowo dzięki pomocy sąsiedzkiej 11 ha odłogów. Leżące dotąd bezużytecznie 24 hektary ziemi w gminie Stary Zamość zagospodarują zespoły uprawowe, zaś w gminie Terespol 7,5 ha — sołtys wraz z zespołem. W gminie Nowa Osada 27 ha zaorzą i obsiej chłopi indywidualnie i zespo-

wo pod kierownictwem instruktora rolnego ob. Filisa. Część odłogów w gminie Suchowola zagospodaruje Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Adamowie, część zaś zespół uprawowy pod kierownictwem ob. Stachurskiego, instruktora rolnego Prezydium GRN. W gminie Skierbszów odłogi o powierzchni 26 ha zostaną zajęte pod uprawę przez zespoły. Znajdujące się w gminie Szczeszczyszyn i Zwierzyniec odłogi zagospodarują mało- i średniorolni chłopi, zaś w gminie Mokre obszar 42 ha zagospodarują rolnik ob. Kawka i zespoły uprawowe. (3518)

Bogusław Szykuła

## Trochę sprytu

Gdy ktoś chce zadzwonić w Chełmie np. do Liceum Przedszkolank, powinien prosić telefonistki o połączenie go ze sklepem mięsny nr 2. Podobnie interesant, pragnący po rozumieć się z apteką musi zawołać w słuchawkę: „Proszę o Spółdzielnię Odpadków Użytkowych”. Dopiero wówczas otrzyma się właściwe połączenie. Dzieje się to dlatego, że pracowniczki Centrali Telefonicznej w Chełmie, to przekorne osoby. Lubią zawsze płać figle. My także lubimy kawały i dlatego niniejszą notatkę kierujemy, nie do wesołych telefonistek, lecz do Okręgowej Dyrekcji Poczty w Lublinie... Na pewno otrzymamy właściwe połączenie. (2711) x

## Spółdzielnia produkcyjna w Zagrodzie na cześć 60 lecia urodzin Prezydenta RP

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Zagrodzie pow. Krasnostaw pragnąc uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta oraz święto 1 Maja zobowiązali się wykonać sie- w wiosenne w ciągu 6 dni od chwili ich rozpoczęcia, zlikwidować i zagospodarować ugory oraz wykończyć budowę obory do dnia 1 maja bież. roku.

Spółdzielcy z Zagrody wzywają jednocześnie do współzawodnicstwa swych towarzyszy ze spółdzielni produkcyjnych w Brzezinach, Olszance i Maciejowie w pow. krasnostawskim. (3516)

A. Hubka

## Przez krytyczne okulary

WZOROWY KOMITET



go. Kilka bójek dystrybucji jakie zanotowano ostatnio w Komitecie nie spowodowały większych zmian. Komitet Rozdzielczy nadal pracuje sprawnie... (2820)

PREZES WIDMO



postać prezesa sprostowano kilka razy grzejącą się przy piecu w gabinecie. Najbardziej prawdopodobnym wydaje się jednak przypuszczenie, iż ob. Turek zaginął... w stertach papierów i papierków zalegających jego gabinet. Akcja ratunkowa trwa. Prezes daje słabe znaki życia. (3012)

NASZA PROŚBA



wiem na terenie wsi brygada elektrymonterów kieruje się zasadą — „Nic bez ćwiartki”. Przyjmując chociażby ilość członków brygady za 5 mamy w sumie przeszło litr wódki. Prosimy brygadę o wyjaśnienie, kto ustanowił taki wysoki cennik? Bądźcie tak dobrzy zlatwić naszą prośbę bez „ćwiartki”. Postawimy bowiem... wniosek o udzielenie wam nagany. (3014)

PRYZWYCZAJENIE



napisał do nas list, w którym stwierdził, że Bar Mleczny w Lublinie nie

podaje nigdy rano świeżego pieczywa.

Obywatelu I. A., możemy was pocieszyć, że gdy będziecie częściej przyjeżdżać do Lublina to na pewno się do tego przyzwyczaię. Tak jak my. (3021)

BEZ OKULARÓW

Musimy zdjąć na chwilę nasze krytyczne okulary i spojrzeć... w tunel na ul. Kunickiego. 10 marca br. pewien wieśniak wjechał saniami do tunelu. Koń szarpnął kilka razy i stanął. Z kłopotu wybawił pasażera samochód wojskowy nr 013667, którego kierowca wyprzął konia, zaczął sanie do wozu i wyciągnął je na zaśnieszoną jezdnię. Wszyscy byli zadowoleni: szofer, że spełnił dobry uczynek, chłop, że wyjechał, a... koń że nie musiał się męczyć. Ten ostatni załował jednak, że tunel jest taki krótki... (3018)

DOM TOWAROWY...?

Zakładamy nasze okulary z powrotem i cóż widzimy? Oto we wsi Borów gm. Gorzków stoi od 1950 roku niewykończony Dom Kultury. GRN w Gorzkowie dba jednak o tę kulturalną placówkę i robi co może, aby zapewnić mieszkańcom okolicznych wsi właściwą rozrywkę. W wykończonej części Domu Kultury został już założony sklep GS-u, a jest nadzieja, że i w pozostałej części powstaną dalsze placówki handlu społecznego. Świetlica ZMP oraz siedziba miejscowego koła dramatycznego zostały przeniesione do... pobliskiej stodoły. (3022)

„POMYSŁOWY” KIEROWNIK



Kierownik SOM w gromadzie Jawidz (pow. Lubartów) urządził wielką wystawę krytykującą zły sposób przechowywania maszyn rolniczych. W szopie bez ścian umieścił cały sprzęt miejscowego Ośrodka. Zwiedzający mogą stwierdzić jak opady atmosferyczne oraz zmiana temperatury ujemnie wpływają na stan maszyn. Wystawa trwa już od jesieni roku ubiegłego...

(Obawiamy się jednak, aby kierownik przez swą „wystawę” nie wystawił do wiatru pobliskich gromad. Siewu już za pasem). (3020)

JEDNAK DZIAŁA



Nieprawdą jest jakoby w gromadzie Rozkopaczów, pow. Lubartów, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej nie przejawiał żadnej działalności. W niewykończonej i niszczonej od 1950 roku remizie bez dachu urządzono w sezonach letnich przeszło 8 zabaw. W zabawach tych brał udział wszyscy strażacy w pełnym rynsztunku. Pompa strażacka nie była ani razu w użyciu, gdyż uczestnicy zabaw byli i tak dostatecznie „zalani”. (3013)

(Na podstawie korespondencji — Jur.)

## Robotnicy ZBM na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruła

W ubiegłym miesiącu na budowie ZOR Bronowice robotnicy ZBM, odpowiadając na wezwanie „Pafawagu” we Wrocławiu podjęli zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruła.

Brygady ciesielskie Tymuchowicza i Cieszki zobowiązały się wykonać do dnia 18 kwietnia dachy na bloku 5 i 8. Brygady te już w dniu 27.III br. tj. na 23 dni przed terminem wykonały podjęte zobowiązania. Spośród robotników tych brygad wyróżniają się w pracy — Józef Górecki, Jan Jabłoński, Józef Koneczny i Antoni Kamiński.

Realizację zobowiązań brygad murarskich utrudniała zima pogoda oraz częsty brak prądu na budowie.

Zobowiązania podjęte przez robotników na budowie 305 zostały wykonane w 100 proc.

Brygada betoniarska Pioruna wykonując swoje zobowiązania osiągnęła 190% normy, brygada Herecia wykonała swoje zobowiązanie na dwa dni przed terminem, a w czasie realizacji zobowiązań osiągnęła 183% normy. Z brygady tej wyróżniają się: Ostrowski, Maksymowicz, Kotarski, Pytka i Stępień.

Brygada zbrojarska Lipczaka wykonała zobowiązanie na trzy dni, a brygada Łazarza — na cztery dni przed terminem. Z brygady tej wyróżniają się — Wilk, Najka, Dejutrek.

## »Cezas« rozpoczyna swoją działalność

W dniu 2 kwietnia Centrala Zaopatrzenia Szkół „Cezas” otworzył przy ul. Krak. Przedm. 38 swoją nową placówkę, jako detaliczny punkt sprzedaży nr 13.

Szkolnictwu i instytucjom naukowym i społecznym z terenu województwa lubelskiego przybędzie pożyteczna instytucja, która nieść będzie poważną pomoc w pracy oświatowej i naukowej. „Cezas” zaopatrywać będzie w pomoce naukowe szkoły wszystkich typów od przedszkoli do uniwersytetów, instytucje społeczne — oświatowe, organizacje, świetlice, laboratoria i pracownie naukowe na terenie całego województwa lubelskiego.

„Cezas” jest placówką dystrybucyjną i posiadać będzie pomoce szkolne do nauczania fizyki, chemii, biologii i geografii. Poza tym posiadać będzie także sprzęt sportowy, gry świetlicowe i bogaty wybór zabawek dla przedszkoli.

Sprzedaż pomocy naukowych odbywać się będzie na pisemne zamówienie szkoły, przedstawione osobiście przez kupującego. (ak)

## Konferencja pielęgniarek

W dniu 28.III. w świetlicy PCK w Lublinie odbyła się wojewódzka konferencja pielęgniarek pediatrycznych. Na konferencji omówiono aktualne sprawy zawodowe. Kierownictwo Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zapoznało się z bieżącymi i niedociągnięciami organizacyjnymi swoich placówek w terenie. Pielgniarzyki dzieliły się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami z pracy zawodowej.



Teatr Państw. im. J. Otterwy — „Wieczór trzech króli” — Szekspira. — godz. 19.  
Teatr Muzyczny — „Orfeusz i piekielna” — godz. 19.  
Apollo — „Młodość Chopina” — prod. polskiej — godz. 15, 17, 30, 20.  
Bałtyk — „Zew morza” — prod. NRD. — godz. 16, 18, 20.  
Rialto — „Brunata pajęczyna” — prod. NRD — godz. 16, 18, 20.

## DZURY APTEK:

Narutowicza 27, Buczk. 23, Stalingradzka 25.

## TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 29-61  
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.  
Straż Pożarna 21-11 i 05.

Również brygada ciesielska Stefańskiego wykonała swoje zobowiązanie w terminie. Brygada transportowa Marciniaka osiągnęła 188,5% normy. Przy realizacji zobowiązań wyróżnili się: Bicz, Krawczyk i operator Gzik.

Brygada Maliszewskiego, realizując zobowiązanie osiągnęła 173% normy i zobowiązanie wykonała na jeden dzień przed terminem.

Brygada okuwaczy Staniaka wykonała zobowiązanie na dwa dni przed terminem.

Dzięki podjętym zobowiązaniom robotnicy z budowy 305 będą mogli przed terminem zakończyć prace przy tej budowie, oszczędzając przeszło 2000 zł.

T. C.  
korespondent zakładowy

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruła uczniowie kl. II B. Technikum Budowlanego w Lublinie postanowili przeprowadzić remont świetlicy. Poza tym młodzież tej szkoły założyła w budynku szkolnym instalacje elektryczne. (k)

## Narada korespondentów »Sztandaru Ludu«

W Domu Kultury przy ul. Kunickiego 35 odbędzie się w dniu 4 kwietnia br. o godz. 16 narada korespondentów z Węzła Kolejowego PKP Lublin. Na naradę zarząd Klubu Korespondentów „Sztandaru Ludu” przy Węzle Kolejowym Lublin zaprasza wszystkich przodowników, racjonalizatorów i sympatyków klubu z Węzła Kolejowego.

## MŁODZIEŻ AKADEMICKA UMCS DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



Studenci: Maria Karczewska, Włodzimierz Traczyn, Lidia Boczarska i Piotr Samoń omawiają 61 punkt projektu Konstytucji.

## DR MED. JAN DANIELSKI

Przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Lublinie

## Zwalczajmy alkoholizm wśród młodzieży

Notowane są obecnie wypadki różnych wystryków młodzieży na ulicy, w szkole lub podczas zabaw. Awantury, zaczepki, bijatyki i inne wystryki chuligańskie zdarzają się, niestety, dość często, zarówno w miastach, jak i na wsi, przy czym we wszystkich prawie wypadkach są to skutki użycia alkoholu.

Alkohol, ten największy wróg zdrowia każdego człowieka, staje się przyczyną demoralizacji części naszej młodzieży. Działając jak trucizna na wszystkie narządy naszego ciała, alkohol najsilniej oddziałuje na funkcje centralnego systemu nerwowego, a przede wszystkim na wyższe czynności nerwowe kory mózgowej, obezwładniając przez to naszą świadomość.

Trujące działanie alkoholu silniejsze zaznacza się u młodzieży niż u dorosłych. Często użycie nawet małych ilości wódki pozbawia młodzieży w mniejszym lub większym stopniu świadomości i krytycznej oceny swych czynów. Przystępczość wśród młodzieży jest prawie wyłącznie na-

stępstwem nadmiernego używania alkoholu. Badania lekarskie przeprowadzane w szkołach w Lublinie wykazały duży odsetek młodzieży używającej napojów alkoholowych.

Przy częstym używaniu alkoholu występują objawy degeneracyjne w centralnym systemie nerwowym, pro wadzące do poważnych schorzeń nerwowych, a nawet psychicznych. Młodzież taka nie robi postępów w nauce szkolnej, a gdy zaczyna już pracować zawodowo, nie jest w stanie pracować wydajnie, staje się ciężarem dla społeczeństwa i demoralizuje inną młodzież.

Jakie środki należy podjąć, aby zlikwidować to niepokojące zjawisko? Przede wszystkim starsze społeczeństwo powinno służyć przykładem młodzieży i zwalczać energicznie alkoholizm. Walka z alkoholizmem wśród młodzieży jest jednym z ważniejszych obowiązków rodziców, wychowawców i nauczycieli. Właszcza w szkołach zawodowych należy zwrócić na to zagadnienie specjalną uwagę. Fachową pomocą

służyć mogą przychodnie przeciwalkoholowe.

Organ publicznej służby zdrowia, komisje społeczne przeciwalkoholowe, Związki Zaw. i organizacje społeczne obowiązane są do prowadzenia szerokiej akcji zapobiegawczej i propagandowej w walce z alkoholizmem szerzącym się wśród młodzieży. Milicja Obywatelska powinna bardziej rygorystycznie dopilnować przestrzegania przepisów ustawy zakazującej sprzedaży alkoholu nieletnim. Winnych przekroczenia tych przepisów należy połączyć do surowej odpowiedzialności karnej.

Organizacje społeczne kobiece (zwłaszcza Liga Kobiet) i młodzieżowe (ZMP) mogą i powinny dużo działać w tym kierunku. Na terenie wsi sprawą tą powinien zainteresować się ZSch.

Polisce Ludowej potrzebna jest młodzież zdrowa fizycznie i psychicznie, dlatego o zdrowie młodzieży powinniśmy wszyscy walczyć.

## Zamiast zimnej i wilgotnej piwnicy Związek Literatów powinien otrzymać odpowiedni lokal

Lubelski Oddział Związku Literatów Polskich jest jedynym spośród wszystkich oddziałów ZLP w Polsce, który nie posiada własnej siedziby. Ściśle biorąc, posiada taką, że władze miejskie Lublina powinny rumienić się ze wstydu. Jest to bowiem... piwnica na Starym Mieście w domu obok ulicy Złotej.

Piwnica pochodzi z XVI wieku. Przed wojną przez wiele lat był tam skład beczek i towarów, po wywołaniu — winiarnia.

Piwnica ma charakter zabytkowy. Na ścianach pozostały jeszcze resztki malowideł freskowych. Odnalazł je przed wojną konserwator lubelski, dr Dutkiewicz. Prace konserwatorskie przeprowadził znany krakowski malarz - konserwator, profesor Akademii Krakowskiej, Tadeusz Terlecki.

Z piwnicy pomimo jej zabytkowo-

go charakteru literaci niewiele mają pożytku. Panujące w niej zimno i wilgoć uniemożliwiają umieszczenie sekretariatu, biblioteki i zapasu papieru na wydawnictwa. Na dobitkę chuliganeria widząc światło w lokalu i przypuszczając, że winiarnia znów jest czynna, często wdzierają się do piwnicy, żądając wódki. W tych warunkach niemożliwa jest praca sekretariatu, a i

zebrania zarządu oraz posiedzenia poszczególnych sekcji oraz Koła Młodych natrafiają na poważne przeszkody.

W swoim czasie obiecano literatom zaprowadzić instalacje ciepłe, dzięki którym można by osuszyć ściany i ogrzać należycie wnętrza. Dotychczas tego nie uczyniono. Jedyną oznaką zainteresowania się losami literatów było... wymierzenie im czynszu... od metra, tak jak kupcom i przedstawicielom inicjatywy prywatnej. Ponieważ cała powierzchnia piwnicy liczy... ponad dwadzieście metrów, przeto czynsz okazał się zupełnie nieskromny.

Zadania Związku Literatów w Lublinie są poważne — poza twórczością — szkolenie młodych kadr, udział w akcjach społecznych, odczyty itd.

Aby zadania te wykonać, Związek musi posiadać lokal umożliwiający podjęcie normalnej pracy organizacyjnej.

Władze miejskie powinny zainteresować się sprawą siedziby Związku Literatów i przydzielić na ten cel odpowiedni lokal.

W. G.

## Sesja naukowa Wydziału Weterynarii UMCS

Ostatnio odbyła się w Lublinie sesja naukowa zorganizowana przez Wydział Weterynaryjny UMCS oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny, poświęcona chorobom młodych zwierząt.

W sesji wzięli udział: delegat Ministra Rolnictwa, vice-dyr. Bida, pracownicy naukowcy UMCS i PIW oraz ponad stu lekarzy weterynarii z PGR, spółdzielni produkcyjnych i przedstawiciele wojewódzkiej i miejskich rad narodowych. Referaty okolicznościowe wygłosili profesorowie: Parnas, Żuliński, Domański i Chodkowski oraz v-dyrektor PGR dr Frankowski. W dyskusji, którą podsumował dziekan Wydziału

Weterynaryjnego i Dyrektor Naukowy PIW prof. dr A. Trawiński, przemawiało 30 osób.

Na zakończenie naukowcy i praktycy, celem uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruła oraz nadchodzącego święta 1-go Maja zobowiązali się jeszcze ściślej niż dotąd łączyć badania naukowe z praktyką w dziedzinie hodowli.

## Niedzyscyplinowani członkowie koła ZMP przy Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej

Przed kilkoma dniami w kole ZMP przy Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej odbyło się zebranie w celu wybrania delegatów na konferencję miejską.

Na 116 członków na zebranie to przybyło tylko 39 osób. Frekwencja taka mówi sama za siebie. Członkowie ZMP przy SPGS nie przestrzegają kardynalnych zasad organizacyjnych — dyscypliny. (3042)

D. Duchnowska  
korespondent zakładowy

## Dlaczego...

...kolektura loterii państwowej w sklepie MHD przy ulicy Krak. Przedm. 29 sprzedaje losy bez obowiązującej pieczęci min.o, że na każdym losie jest wyraźnie napisane: „Los bez pieczęci kolektury jest nieważny”. Między innymi los bez pieczęci sprzedano ob. Józefowi Kraśniakowi z grom. Przytyk Górny, gm. Rejowiec Lub. (2870) W.

...Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie nie zaplanowało dotąd jeszcze dla pracowników ZBM w Kraśniku urlopów wypoczynkowych? W. Berdek

## Uregulowanie sprawy konsumpcji mięsa w restauracjach

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego od 1 kwietnia przy spożywaniu potraw mięsnych w restauracjach pobierane będą od konsumentów kupony mięsne — tłuszczowe odpowiadające ilości zużytego na daną potrawę surowca mięsnego.

Zarządzenie to jest logiczną konsekwencją obowiązujących zasad reglamentacji obrotu mięsem i przetworami mięsnymi. Znane nam trudności na rynku mięsnym postawiły nas na okres ich trwania wobec konieczności ujęcia całej mięsnej masy towarowej, będącej w dyspozycji Państwa, w ramy ściśle określonego rozdzielnika. Jest to konieczne, by możliwie równomiernie i sprawiedliwie zaopatrzyć w mięso i tłuszcz każdego uprawnionego do tego człowieka pracy. Łukę w tym systemie, nie pozwalającą na pełną reglamentację, stanowiła jednak dotychczasowa praktyka w zakładach gastronomicznych, gdzie istniała niczym nieregulowana i niczym nieograniczona konsumpcja mięsa. Tę właśnie nie dającą się pogodzić z zasadami reglamentacji praktykę usuwa ostatnie zarządzenie MHW.

Aby jednak umożliwić konsumpcję potraw mięsnych w restauracjach i tym osobom, którym nie przysługują bony mięsne — tłuszczowe, potrawy takie będą wydawane również bez kuponów ale po wyższych cenach.

Wyższe ceny za potrawy mięsne bez kuponów uzasadnione są tym, że Centrala Mięsa za żywiec dostarczany przez chłopów ponad normy obowiązujące, płaci wyższe ceny. Tak np. za trzodek chlewną powyżej norm obowiązkowych dostaw płaci się cenę wyższą o 30%. Znacznie podwyższone ceny płaci się również za bydło i cielęta rzeźne. Państwo ponosi tu jeszcze dodatkowe niemałe koszty przekazujące dla hodowców za każdy kilogram żywcia kontraktowanej trzody chlewniej 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej oraz udzielając hodowcom kosztownej pomocy w różnych innych formach.

Te poważne koszty Państwo pokrywa dla utrzymania niezmiennych cen detalicznych na mięso i tłuszcz dla ludności pracującej zaopatrzonej w bony mięsne — tłuszczowe. Nie jest jednak uzasadnione, by ponosił wysokie dodatkowe koszty i tracił poważne środki finansowe w tych wypadkach, gdy nie dotyczy to zaopatrzenia bonowego, gdy odnosi się do tych w zasadzie konsumentów, którym bony mięsno-tłuszczowe nie przysługują.

## OGłoszenie

Dla Franka Baszczyka, załatwione pozytywnie.

Spółdzielnia Fotografów Zamość

„SZTANDAR LUDU”  
Wydawca — RSW „PRASA”  
Redakcja i Administracja — Lublin,  
ul. 3-go Maja 14 Lubelski Drukarnia  
Prasa — Lublin ul. M. Buczka 12  
A — 3 — 10420

## Omawiamy projekt Konstytucji

## Wolność sumienia i wyznania

Jedną z ważnych zdobyczy ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zdobyczy zagwarantowanych w projekcie Konstytucji, jest wolność sumienia i wyznania. Po raz pierwszy w historii narodu polskiego wolność ta została w pełni zabezpieczona. Artykuł 70 projektu Konstytucji głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewni obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

Kościół jest oddzielony od państwa...“

Rozdział kościoła od państwa jest najistotniejszą gwarancją wolności sumienia i wyznania. Kościół był ongiś podporą ustroju feudalnego, w Polsce zaś aż do roku 1939 był jedną z podpór władzy kapitalistów i obszarników i wywierał poważny wpływ na politykę Polski międzywojennej. Rozmiary i siła tego wpływu były wyrazem zacofania politycznego Polski burżuazyjnej i słabości naszego kapitalizmu. W wielu bowiem krajach zachodnich, które były kolebką kapitalizmu, np. we Francji, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, rozdział kościoła od państwa przeprowadzono już po zwycięstwie rewolucji burżuazyjnej. Mimo deklaracji konstytucyjnych, ustroj kapitalistyczny, oparty na wyzysku mas pracujących, nie gwarantuje wolności sumienia i wyznania. Hierarchia kościelna jest bowiem jednym z filarów systemu ucisku,

wiernym pomocnikiem burżuazji w walce przeciwko wszelkim dążeniom do wolności, postępu i sprawiedliwości społecznej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, przyjmując zasadę rozdziału kościoła od państwa, utrwała jedynie istniejący stan rzeczy. Oddzielenie kościoła od państwa nastąpiło w roku 1945, a nawet wcześniej, w latach okupacji, kiedy Watykan faktycznie zerwał konkordat, wprowadzając biskupów niemieckich do diecezji polskich na terenach włączonych do hitlerowskiej III Rzeszy.

Co to znaczy rozdział kościoła od państwa? Znaczy to, że kościół, podobnie jak każde inne zrzeszenie religijne, nie ma prawa ingerencji w politykę państwa. Państwo zaś nie miesza się w sprawy religii, sprawy wykonywania funkcji i praktyk religijnych. Państwo nasze traktuje sprawę religii jako sprawę prywatną obywateli, zapewniając im pełną swobodę zarówno brania jak i niebrania udziału w obrzędach religijnych.

Państwo ludowe stoi na stanowisku, że podział społeczeństwa według wyznania, upośledzanie kogokolwiek z racji wyznawania tej czy innej religii lub nie wyznawania żadnej byłoby głęboko niesłuszny i godziłby w interesy całego narodu.

Bo przecież wszystkim nam droga jest sprawa rozwoju naszej Ojczyzny, wzrostu dobrobytu, poęgi, zasobów materialnych i kulturalnych Polski. Jak nigdy dotychczas w historii Polski rośnie znaczenie i waga naszego państwa. Budownictwo socjalizmu, zbudowanie fundamentów Polski sprawiedliwości społecznej, Polski bogatej, Polski ludzi wolnych i szczęśliwych łączy wszystkich Polaków. Tylko wrogowie narodu są zarazem wrogami naszego Planu 6-letniego. Nad pomnażaniem naszych zasobów, nad wzrostem potęgi Polski z równym zapałem pracują wierzący i niewierzący. Toteż państwo nasze ocenia zasługi obywateli jedynie według miary ich pracy, oddania ich dla sprawy budownictwa socjalizmu.

Wyrazem polityki państwa wobec kościoła są zasady, na jakich oparte jest porozumienie rządu z episkopatem zawarte w kwietniu roku 1950. Ale episkopat warunków tego porozumienia nie dotrzymuje. Jaskrawym przejawem niedotrzymania postanowień umowy był stosunek jego do punktu 3 porozumienia, który ustalał, że na Ziemiach Odzyskanych, zamiast dotychczasowych administratorów diecezji, winni być — podobnie jak na innych terenach państwa polskiego — stall biskupi

ordynariusze, a zamiast tymczasowych administratorów parafii — stall proboszczowie. Przez długie miesiące, jakie upłynęły od chwili zawarcia umowy, episkopat nie zrobił najmniejszego nawet kroku w kierunku realizacji tego postanowienia, nawet wtedy, kiedy Rząd RP i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisały umowę o ostatecznym wytyczeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Postawa naszego episkopatu zgodna jest z polityką Watykanu, który inspirował antypolską nagonkę w Zachodnich Niemczech. Dość przypomnieć list pasterski Piusa XII do biskupów niemieckich jeszcze z roku 1948, w którym nazwał przesiedlenie ludności niemieckiej z naszych Ziemi Odzyskanych „beprzykładnym postępowaniem w historii Europy“.

W ślad za tym listem stworzono w Trizoni katolicką radę uchodźców pod patronatem jednego z najzjadliwszych wrogów Polski, kardynała Fringsa i specjalnego pełnomocnika papieskiego dla spraw uchodźców, biskupa Ditricha. Oczywiście milczenie episkopatu szło na rękę odwetcom hitlerowskim z Trizoni.

Rzecz jasna, Rząd nasz nie pogodził się z dwuznacznym stanowiskiem naszego episkopatu wobec sprawy polskiej naszych Ziemi Zachodnich. Decyzja Rządu Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1951 roku zlikwidowała stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Episkopat zaś do dziś dnia nie realizuje tego, co doń należy w dziedzinie ustalenia trwałej administracji kościelnej na tych ziemiach.

Episkopat nie wykonał również zobowiązania przyjętego w porozumieniu z kwietniu 1950 r. o przeciwstawieniu się nagonce rewizjonistycznej, prowadzonej przez część niemieckiego kleru przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie. Episkopat nie zastosował dotychczas żadnych sankcji wobec tych księży, którzy brali udział w zbrodniczej działalności band.

W interesie ogółu wierzących jak i niewierzących punkt 3 artykułu 70 stwierdza karalność nadużywania wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt naszej Konstytucji, gwarantując więc wolność sumienia i wyznania, zabezpiecza uczucia religijne ludzi wierzących przed nadużyciem ich dla polityki zwróconej przeciw ludowi, przeciwko Polsce.

(M.)

## Sport &amp; Sport

SPORT MADE IN USA



Sport w USA jest sportem wyżywionym. Mania rekordów, panująca w USA, znana jest na całym świecie. Ostatnio zdziwienie kapitalistów amerykańskich w dziedzinie kultury fizycznej przekracza wszelkie granice. Zepsutemu smakowi kapitalistów amerykańskich potrzebne są podniety, toteż tłumnie uczęszczają oni na imprezy „sportowe“, które normalnemu czło- wiekowi nie przypadłyby nigdy do gustu.

Na zdjęciu: walka wolnoamerykańska w USA.

## Dwa rekordy Polski w pływaniu

W czasie meczu pływackiego AZS (Wrocław) — Ogniwo (Legnica), wygranego przez AZS 101:55, startowali czołowi pływacy Polski: Petrusiewicz i Tołkaczewski.

Petrusiewicz, realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, ustanowił nowy rekord Polski na 200 m st. klas., uzyskując czas 2:46,4. Poprzedni rekord należał do Dobrowolskiego i był o 0,3 sek. gorszy.

Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta Ogniwa (Wrocław) na dystansie 4 x 100 m st. grzbiet, w składzie: Kędzia, Rybacki, Buczkowski, Tołkaczewski, uzyskując wynik 5:18,5.

## Na szachownicy

W dniu 29.III br. rozpoczęły się w Lublinie indywidualne mistrzostwa szachowe. W imprezie tej bierze udział 12 zawodników. Rozgrywki odbywają się w sali WKKF ul. Nadstawnia 22 i mają trwać do dnia 6.IV br.

W dniu 6.IV przyjedzie do Lublina mistrz szachowy Grynfeld, który rozegra symultane na 40 szachownicach.

Szachiści lubelscy, którzy zechcą wziąć udział w symultanie proszeni są o zgłoszenie się do WKKF.

## Gwardia (Lublin) — Gwardia (Kraków) 7:13

## Krakowianie lepsi od pięściarzy Lublina

Jak już donosiliśmy, w niedzielę o godz. 18 odbyło się w Lublinie towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy zespołami Gwardii Kraków i Gwardii Lublin.



Mecz zakończył się zwycięstwem zawodników krakowskich 13:7. Wyniki techniczne (od wagi muszki do ciężkiej na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii Kraków):

Walczak po nieciekawej walce zwyciężył na punkty Wojteckiego, Klincosz zremisował z Wilkiem, Sojka po najład-

niejszej walce dnia uległ na punkty Murawskiemu, Graff zwyciężył Szczypińskiego, Zawadzki przegrał przez poddanie się w I rundzie Kmiecniakowi, Chodorowski pokonał na punkty ambitnie walczącego Wolniaka. Bolesta przegrał w I starciu przez ko z Zaczekiewiczem, Kraus zwyciężył po ładnej walce Posmowskiego, Mączka zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 Ryszkowskiego, Famulicki nie przekonywająco zwyciężył Dudę.

Zespół krakowski zaprezentował dobrą technikę i znacznie przewyższał irużynę lubelską.

Sędziowali: w ringu Ceglarsz, na punkty Szerbik, Miecznikowski, Szanajca.

Widzów około 1.500. (m. s.)

## Walka o szczęście dziecka — to walka o pokój

W USA 6 milionów dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkół. Ogromny procent dzieci — ponad 3 miliony — na skutek niedożywienia ciężko choruje. Niewysłowiona jest nędza dzieci murzyńskich, które w strasznych warunkach, za głodową płacą pracują na plantacjach bawełny.

W Anglii wśród dzieci szerzy się gruźlica, a rząd nic nie robi, aby uchronić dzieci przed jej skutkami. Po osiem rodzin robotniczych gnieździ się w jednej izbie. Na 10 milionów mieszkańców Londynu jest tylko jedna poradnia dla matki i dziecka. Tysiące małych dzieci wygnanych nędzą z domu pracuje przy wyładowaniu i sortowaniu ryb.

We Francji ustawa o obowiązkowej nauce jest fikcją. Rząd idący na

pasku amerykańskich imperialistów ogromne fundusze wydaje na zbrojenia — a w ciągu powojennych lat wybudowano zaledwie... jedną nową szkołę w Paryżu (w dzielnicy Ivry). Ankieta przeprowadzona w jednym z departamentów nad Sekwaną stwierdziła, że na 150 tys. zbadanych dzieci, 50 tysięcy jest na skutek złego odżywiania niedorozwiniętych fizycznie.

W Grecji — pięć lat to wiek „niebezpieczny“ — pisał amerykański dziennik „Chicago Sun“ opowiadając o małych dzieciach więzionych w obozach koncentracyjnych

„za komunizm“. 400 tysięcy dzieci greckich, których rodzice zostali wymordowani przez zbrodniczy rząd monarcho-faszystowski, głoduje i tuła się bez dachu nad głową, w strzępach odzieży.

W Indiach co roku umiera z głodu milion dzieci a trzy miliony pada ofiarą chorób zakaźnych. W Bombaju na 10 dzieci troje umiera z głodu już w pierwszym roku życia. Na plantacjach tytoniu i herbaty pracują 6-letnie dzieci po 10 i więcej godzin dziennie.

We Włoszech, gdzie setki miliardów lirów idą na zbrojenia, 70 tys. sierot wojennych żebrze na ulicach miast. Nierzadko zrozpaczeni rodzice, nie mogąc kupić dzieciom chleba, sprzedają je do niewolniczej pracy w kopalniach siarki — gdzie setkami wymierają. W równie tragicznych warunkach żyją dzieci hiszpańskie, dzieci Afryki, młodzież krajów kolonialnych i zależnych.

Miliony bezbronných istnień ludzkich skazane są w świecie, rządonym przez drapieżny imperializm na ciemność, głód, choroby, poniewierkę. Najpiękniejszy wiek, dzieciństwo, upływa im w straszliwych warunkach.

Ostatnie lata, lata intensywnych przygotowań imperialistów do nowej wojny, pogorszyły jeszcze położenie dzieci w krajach kapitalistycznych. Toteż miliony matek na świecie wołają o ratunek dla swych dzieci, żądają jeszcze bardziej stanowczej, jeszcze bardziej uprzejmych walki o pokój. Okrutny przykład Korei jest jeszcze jednym dowodem, że wojna najtragiczniej odbija się na losie dzieci i młodzieży, że to one najbardziej cierpią...

Apel w obronie dzieci znalazł gęboką oddźwięk wśród wybitnych naukowców, działaczy społecznych, wśród milionów obrońców pokoju. Delegaci 36 krajów utworzyli Międzynarodowy Komitet Opieki nad Dzieckiem, który walkę o prawa

1952 roku wielką międzynarodową konferencję w obronie dzieci. Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych, przy pomocy wszystkich organizacji kobiecych zbierze potrzebne materiały, dotyczą ce położenia dzieci w poszczególnych krajach i powoła specjalne komitety, które zajmą się szeroko akcją propagandową. Komitety będą popularyzowały Apel Międzynarodowego Komitetu Opieki nad Dzieckiem i wyjaśniały jak ściśle, nieroz-



Wyglądnięte dzieci w Indiach.

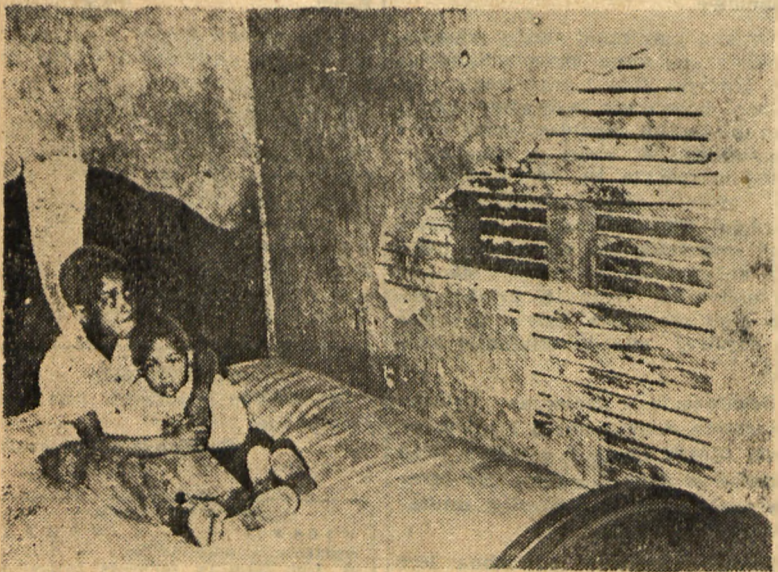
(CAF)

dziecka wiąże nierozdzielnie z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, z walką o pokój.

W końcu ub. roku obradowała w Wiedniu komisja przygotowawcza, która postanowiła zwołać w połowie kwietnia, od 12 do 16 kwietnia

szczęście dziecka z walką przeciwko imperialistom, z walką o pokój. Tę słuszną i wielką inicjatywę poprą gorąco wszyscy ludzie miłujący pokój. Popiera ją gorąco cały naród polski.

Dorota Kluszyńska



Dzieci robotników murzyńskich mieszkają wraz z rodzicami w zrujnowanej piwnicy na przedmieściu Nowego Yorku — Bronx.